

Jan Murawski

Maryjo, prowadź nas...

rozważania różańcowe



Maryjo, prowadź nas...

Jan Murawski

Maryjo, prowadź nas...

rozważania różańcowe
dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego

Wrocław 2015

Copyright © by Jan Murawski, 2014

Copyright © for the Polish edition
by Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego, 2014

Projekt okładki i rysunki: © by Maria Wieczorek
Korekta: Małgorzata Jastrzębska
Skład: Grzegorz Niedźwiedź

Za zezwoleniem władz zakonnych
o. dr Alan Brzyski OFM, prowincjał
L. dz. 156/2015

ISBN 978-83-63084-83-7

Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego
al. Jana Kasprowicza 26
51-161 Wrocław 8
tel. 71-32-73-466
<http://www.antoni.pl>
e-mail: wydaw@antoni.pl

**Prośby na rozpoczęcie
modlitwy różańcowej**

Modlitwa 1

Kochana Matko Pana Jezusa,
Boga, co w złóbkcu wszystkich nas wzrusza
Swoim ubóstwem, swoją skromnością.
Podziel się ze mną Jego miłością.
Najświętsza Matko, Tyś Go poczęła.
Tyś w swe ramiona świat cały wzięła.
Usłysz modlitwę, usłysz błaganie.
Niech moje serce lepszym się stanie.

Modlitwa 2

Bądź pochwalona, Panno Maryjo!
Niech nasze serca dla Boga żyją.
On naszym Ojcem, On naszym Panem,
On leczy w sercu smutek i ranę.
On daje radość, miłość i pokój,
I swoje łaski rozlewa wokół.
I Ty mnie (nas), Matko, ratuj i wspieraj,
I mi (nam) do nieba drogę otwieraj.

Modlitwa 3

Z boku Jezusa Krew Święta ciecze.
Bóg ciebie kocha, drogi człowiecze.
Bez względu na to, jaka twa wiara,
Bóg, by cię zbawić, bardzo się stara.
Wierzę w to, Jezu, i ufam Tobie!
Poprawę życia przyrzekam sobie,
A Ciebie, Matko, proszę serdecznie
O liczne łaski i życie wieczne.

Modlitwa 4

Maryjo, Matko Pana Jezusa –
Boga, co cały wszechświat porusza.
On z Ciebie, Pani, stał się człowiekiem,
A dla nas, ludzi, najlepszym lekiem
Na wszystkie smutki, wszystkie cierpienia.
W Nim nasza radość i plan zbawienia.
Módl się za nami, Bogarodzico,
Bo nasze serca na Ciebie liczą.

Modlitwa 5

Wierzę Ci bardzo, Matko Najświętsza,
Że ta modlitwa serca upiększa,
Daje nadzieję, wlewa w nas męstwo.
W Tobie, Maryjo, nasze zwycięstwo!
Wysłuchaj, Matko, moją (naszą) modlitwę.
Niech w sercu radość i miłość kwitnie,
Niech grzech już nigdy nie rządzi nami.
W Tobie swą ufność dziś pokładamy.

Modlitwa 6

Maryjo, Matko Pięknej Miłości,
Królowo świata, Perło ludzkości!
W Tobie ucieczka, nadzieja nasza.
Twa Boska jasność ciemność rozprasza.
Zawsze Ci bliski żywot człowieka.
Twa miłość serca zranione leczy.
Czuwaj nad nami we dnie i w nocy.
Przybądź mi (nam), Pani, dziś ku pomocy.

**Podziękowania
na zakończenie
modlitwy różańcowej**

Modlitwa 1

Matko Najświętsza, Kwiecie Różany!
Przyjmij Różaniec dziś rozważany.
Zanieś modlitwę do tronu Pana.
Niech się dokona serca przemiana.
Pan Jezus zawsze Cię wysłuchuje,
Bo On Matczyne Serce miłuje.
Za to, co dzisiaj mi (nam) wyprosiłaś,
Dziękuję Tobie, Maryjo miła.

Modlitwa 2

Jak wiatr pochyla sosen korony,
Tak my Ci, Matko, ślemy pokłony –
Pełni podziwu dla Twojej świętości,
Królowo świata, Matko miłości!
Dziękuję Tobie za Twoją opiekę
Nade mną słabym, grzesznym człowiekiem,
Za Twoją modlitwę w moich (naszych) potrzebach,
Za wszystkie łaski płynące z nieba.

Modlitwa 3

Królowo nieba, Królowo ziemi!
My ludzie grzeszni, lecz Bogu wierni
I Tobie także, święta Maryjo.
Dla Ciebie nasze serca dziś biją.
W Tobie zwycięstwo nad słabościami,
Nad grzechem, smutkiem i problemami.
Nad tym co w sercu brzydkie i płytkie.
Wysłuchaj, Matko, naszą (moją) modlitwę.

Modlitwa 4

Jak tchnienie wiosny przyrodę budzi,
Tak Ty, Maryjo, działasz na ludzi.
Budzisz sumienia, przywracasz radość,
Niweczysz w sercach do grzechu słabość.
Dziękuję Tobie, Matko kochana,
Za wysłuchane moje błagania,
Za Twą opiekę nieustającą.
Kocham Cię, Matko, kocham gorąco.

Modlitwa 5

Dziękuję Tobie, Najświętsza Pani,
Że leczysz serca, co grzech je zranił,
Że nam pomagasz dźwigać choroby,
Uczysz przebaczać, wiesziesz do zgody.
Dziękuję, Matko, że w tej godzinie
Mogłem (mogłam) być z Tobą i z Twoim Synem,
Że mogłem (mogłam) spocząć w Twoich ramionach.
Święta Maryjo, bądź pozdrowiona!

Modlitwa 6

Sercem gorącym, pełnym wdzięczności
Dziękuję Tobie, Matko Miłości,
Za wszelkie dobro dane od Boga,
Za Twą przyczyną, Maryjo droga.
Kto się do Ciebie, Matko, ucieka,
Temu niestraszna przyszłość daleka.
I ja, Maryjo, też mam nadzieję,
Że grunt podę mną się nie zachwieje.

Rozważania dla dzieci

Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Nim Bóg postanowił, że na naszym świecie
Narodzi się Jezus – małe Boże Dziecię,
Zapytał Maryję przez anioła swego,
Czy chciałaby zostać Matką Syna Jego.
A Ona odrzekła: „Tak, niech tak się stanie”.
Bóg Ojciec przydzielił Jej trudne zadanie.
Trudne, ale piękne – Maryja wiedziała,
Że Syna Bożego będzie piastowała.



Ukróć, Panie Boże, naszą samowolę.
Naucz nas szanować w bliźnim wolną wolę,
Byśmy swego zdania mu nie narzucali,
A gdy czegoś chcemy, o zgodę pytali.



2. Nawiedzenie św. Elżbiety przez Maryję

Maryja w swym łonie Dzieciątka nosiła,
Ale zanim Syna w Betlejem powiła,
Poszła do Elżbiety – daleko, samotnie.
Niosła jej swą pomoc, trudząc się okropnie.
Krewna miała rodzić, a nie była młoda –
Dobrze, gdy ktoś wtedy sił kobiecie doda.
Kiedy w swoich progach Maryję witała,
To w Niej Matkę Boga zaraz rozpoznała.



Proszę Ciebie mocno, Panie Boże drogi,
Aby moje ręce, aby moje nogi
Niosły pomoc bliźnim na wzór Matki Bożej,
By im lżej się żyło, a nie coraz gorzej.



3. Narodzenie Pana Jezusa w Betlejem

Maryja powiła Jezusa w stajence.
Okryła pieluszką i wziąwszy na ręce,
Na mięciutkim sianku w żłobie położyła.
A potem gromadka pasterzy przybyła.
Anioł im pokazał tę stajenkę starą.
Natychmiast przybyli z pokłonem i z wiarą.
Uznali w Nim Boga. Stali zadziwieni.
Wiedzieli, że kiedyś cały świat odmieni.



Mądrości przedwieczna, patrzysz na nas z nieba
I sam wiesz najlepiej, co nam jest potrzeba.
Lecz mimo to proszę, bo Ty pragniesz tego:
Zapraszam Cię, Jezu, przyjdź do serca mego.



4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej

I tata, i mama bardzo pragną tego,
Aby mieć pociechę z potomstwa swojego.
Chcą, aby ich dzieci jak najlepsze były
I powód do dumy zawsze przynosiły.
Troska o swe dziecko z powiek sen usuwa.
Cieszą się rodzice, gdy Bóg nad nim czuwa.
Józef i Maryja dobrze Boga znali,
Więc chętnie Jezusa Mu ofiarowali.



O Józefie święty! O Maryjo święta!
Proszę, niechaj każdy z nas to zapamięta:
Aby cel osiągnąć, trudu nie żałować,
Trzeba najpierw zamiar Bogu ofiarować.



5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej

Gdy miał lat dwanaście, polnymi drogami
Przyszedł do świątyni razem z rodzicami.
Była to od domu odległość niemała,
Bo w Jerozolimie ta świątynia stała.
Gdy do Nazaretu wracali po święcie,
Rodzice zgubili Jezusa w zamęcie.
Trzy dni Go szukali, a On był w świątyni –
Zachwycał kapłanów pytaniami swymi.



Pomóż nam Maryjo, gdy kiedyś zbłądzimy
I przez grzechy nasze Jezusa zgubimy,
Byśmy jak najszybciej trafili do Niego,
Bo On jest nadzieją zbawienia naszego.



Tajemnice światła

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Zanurzył się w wodzie, przyjął chrzest od Jana –
Chociaż Jan się bronił, widząc swego Pana:
„Ja nie jestem godzien, tak on rzekł do Niego,
Rozwiązać rzemyka u sandała Twego”.
Wszyscy dobrze wiemy, woda chrztu świętego
Uwalnia od winy i grzechu każdego.
Jezus się obarczył naszymi grzechami,
Więc przyjął chrzest święty –
chciał być bardziej z nami.



I my także, Jezu, jesteśmy ochrzczeni.
Bywa, że los przykry człowieka odmieni.
Byśmy Twymi dziećmi na wieki zostali,
Niech Tve miłosierdzie od nas grzech oddali.



2. Objawienie się Pana Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej

Na weselu w Kanie goście się bawili.
Gdy trzy dni minęły, wszyscy się zdziwili,
Bo zabrakło wina – przyczyny nie znamy.
Za to cud Jezusa wszyscy podziwiamy.
Sześć stągwi kamiennych napętnili wodą,
A On ją przemienił, za Matki namową,
W bardzo dobre wino, które później pili.
Uczniowie to widząc, w Niego uwierzyli.



Wszystko, co widzimy, ma znamiona cudu.
Można to zrozumieć bez większego trudu –
To Bóg stworzył ziemię oraz wszechświat cały.
Wierzę w Ciebie, Jezu – Boże pełen chwały.



3. Głoszenie przez Pana Jezusa Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Gdy Pan Jezus dorósł, przez pełne trzy lata
Głosił swe przesłanie do całego świata –
O Królestwie Bożym, które na nas czeka,
Gdy będziemy kochać Boga i człowieka.
Lecz by tak się stało, trzeba się nawrócić –
Inaczej po śmierci można się zasmucić.
Byśmy życie wieczne zawsze w sobie mieli,
Trzeba nam uwierzyć w słowa Ewangelii.



Grzeszne myśli w głowie, a jest ich niemało,
Niszczą duszę, umysł, czasem również ciało.
Kto kocha Jezusa, ten się ich wystrzega.
Prowadź nas, Maryjo, prowadź nas do nieba.



4. Przemienienie Pana Jezusa na górze Tabor

Jego szata wtedy była lśniąco biała,
A z całej postaci biła Boska chwała.
Gdy apostołowie Pana zobaczyli,
Mocno się tym cudem wtedy zachwycili.
Widzenie to było wielkie i wspaniałe.
Chcieli ze swym Panem zostać tam na stałe.
Nie wiedzieli jednak, że krzyż dźwigać będzie,
Aby Jego Światło mogło dotrzeć wszędzie.



Hostia Przenajświętsza lśni jak szata biała.
Od Niej promieniuje Twoja, Jezu, chwała.
Chcemy trwać przy Tobie, Panie Jezu miły.
Wspieraj nas w cierpieniach, kiedy słabną siły.



5. Ustanowienie przez Pana Jezusa Eucharystii

Na dzień przed swą męką zebrał uczniów razem,
A miejsce spotkania uczynił ołtarzem:
Chleb przemienił w Ciało, a wino w Krew swoją.
Czyńcie to, powiedział, na pamiątkę moją.
Nam i apostołom zostawił testament –
Swojej Krwi i Ciała Najświętszy Sakrament.
Teraz go sprawują kapłani w Kościele,
W każdy dzień tygodnia, a zwłaszcza w niedzielę.



Kochamy Cię, Jezu, całym swoim sercem.
Wielkim to jest dla nas zaszczytem i szczęściem,
Że przychodzisz do nas, aby sił nam dodać.
Proszę, byśmy często mogli Cię przyjmować.



Tajemnice bolesne

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Jezus dobrze wiedział, że będzie pojmany
I na śmierć okrutną niewinnie skazany.
Bardzo bał się tego. Nim Go Judasz zdradził,
Pod Górę Oliwną uczniów zaprowadził.
Tam Go lęk ogarnął nieprawdopodobny.
Pot, co po Nim spływał, był do krwi podobny.
Modlił się samotnie. Uczniowie posnęli –
Może jeszcze z Panem czuwać nie umieli.



Dobrze, kiedy z bliźnim, gdy go Bóg zabiera,
Czuwa drugi człowiek – wtedy lżej umiera.
Cenna jest modlitwa, cenne jest spotkanie.
Czuwać znaczy kochać – ucz nas tego, Panie.



2. Biczowanie Pana Jezusa

Na plac przed pretorium Jezusa wypchali.
Do słupa powiedli, ręce przywiązali
I siekli biczami – mocno, z każdej strony,
Aż się im osunął cały zakrwawiony.
Piłat rzekł do Żydów: „Nie widzę w nim winy.
Patrzcie, oto człowiek! – zakrwawiony, siny.
Mogę Go uwolnić” – lecz ich tym nie wzruszył.
Wydał wyrok śmierci, bo go lud przymusił.



Jezu, nasz Pasterzu, myśmy dziećmi Twymi.
Prowadź nas przez życie drogami swoimi,
Byśmy w naszych sądach nie byli fałszywi,
Okrutni, bezwzględni i niesprawiedliwi.



3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

„Oto Król żydowski!” – żołnierze szydzili.
Jezus zwał się Królem, więc postanowili
Włożyć Mu na głowę koronę cierniową
I okryli szatą – całą purpurową.
Ciało Jezusowe ból przeniknął wielki.
Głowę kłuły kolce ostre jak igiełki.
Krew spływała spod nich – oni nie zważali,
Jeszcze w Jego głowę trzcina uderzali.



Jezu, Królu świata i uciezko nasza,
Niech Cię grzech człowieka bardzo nie przestrasza.
Nie zważaj na grzechy, lecz na naszą wiarę.
Wlej do serca miłość, oddal od nas karę.



4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Dla Pana Jezusa był to czas udręki –
Dźwigał na ramionach krzyż drewniany, ciężki.
Strasznie umęczony i sponiewierany
Szedł z pokornym sercem cierpieniu poddany.
A gdy z sił opadał, to się śmiali z tego,
Popychali, drwili i pluli na Niego.
Ale Jezus wiedział, że przez to cierpienie
Wszystkim ludziom świata przyniesie zbawienie.



Każdy z nas żyjących dźwiga krzyż cierpienia,
Ale tylko wtedy jest on do zniesienia,
Gdy z Panem Jezusem razem go dźwigamy.
Pomagaj nam, Jezu, kiedy upadamy.



5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Gdy Jezus umierał, wtedy ziemia drżała.
Skała, chociaż twarda, także popękała.
Wielu również zmarłych na ten czas ożyło
I nastąpiła ciemność – słońce blask straciło.
Co to wszystko znaczy? – Ludzie się pytali.
Niektórzy płakali, inni żalowali.
A setnik zawołał prawie na pół żywy:
„On był Synem Bożym, On był sprawiedliwy!”.



Kiedy śmierć przychodzi i człowiek umiera,
Wtedy jego duszę Bóg na sąd zabiera.
A gdzie ją skieruje, tego już nie wiemy.
My do nieba, Jezu, po śmierci iść chcemy.



Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Przed grobem Jezusa trzy kobiety stały.
Przy sobie wonności oraz maści miały –
Chciały tym namaścić ciało swego Pana,
Więc przyszły w niedzielę bardzo wczesnie z rana.
Kamień, co grób chronił, był już odsunięty.
W grobie stał młodzieniec – z nieba anioł święty.
I tak im oznajmił: „Wasz Pan zmartwychpowstał.
Nie ma Go wśród zmarłych. Grób się pusty został”.



Gdybyś nie zmartwychwstał, Zbawicielu drogi,
Człowiek w swojej wierze byłby wciąż ubogi.
Lecz Ty zmartwychwstałeś, tak jak obiecałeś,
I życia wiecznego nadzieję nam dałeś.



2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Jezus zmartwychwstały przebywał z uczniami –
Rozjaśniał im umysł swymi naukami,
By mogli zrozumieć historię zbawienia
Oraz to, co oni mieli do spełnienia.
Na Górze Oliwnej uczniom błogosławił.
Uniósł się do nieba i samych zostawił.
Upadli na ziemię i cześć Mu oddali –
I tak się na ziemi z Panem swym rozstali.



Jezu, Boże mocny, Twe wniebowstąpienie
Wszystkim daje szansę na wieczne zbawienie.
Odpuszczenie grzechów i pokuta szczerza
Do nieba nam bramę szeroko otwiera.



3. Ześlanie Ducha Świętego

Judasz aż w dwójnasób duszę swą oszpecił –
Wpierw zdradził Jezusa, potem się powiesił.
Uczniowie z Maryją na modlitwie trwali.
Na miejsce Judasza Macieja wybrali.
Znowu, tak jak dawniej, dwunastu ich było,
A Duch Święty na nich zstąpił z wielką siłą.
Odtąd językami wieloma mówili
I licznym narodom Jezusa głosili.



Przybądź, Duchu Święty, w dary przebogaty,
Tak jak do Maryi i uczniów przed laty,
By każdy darami Twymi napełniony
Wyznawał Cię mężnie i został zbawiony.



4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Gdy Maryja zmarła, Jej Syn ukochany
Zabrał Ją do nieba na Boże polany –
Wraz z duszą i ciałem zabrał Ją do siebie.
Teraz aniołowie służą Jej tam, w niebie.
Pan Jezus ogromnie kochał Matkę swoją.
Uczył Ją także Matką twoją, moją.
Dziś całemu światu z nieba patronuje.
Gdy nam zło zagraża, wtedy nas ratuje.



Matko Stworzyciela, bardzo Cię pragniemy
I za Matkę naszą także uznajemy,
Bo Ty więcej możesz niż rodzona mama.
Prowadź nas przez życie, Maryjo kochana.

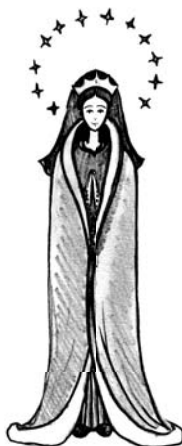


5. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi

Niewiasta w niezwykłej, cudownej koronie
Z jasnych gwiazd dwunastu ślicznie uplecionej,
W ręku ma różaniec, płaszczem jest odziana –
To Królowa nasza, Maryja kochana.
Królowa i Święta – stała głowę węża.
I dzisiaj na świecie także zło zwycięża.
W Niej cała nadzieja i ucieczka nasza,
Gdyż swoją modlitwą niebo nam wyprasza.



Maryjo, Królowo, my Twój poddani,
Tobie chcemy służyć, bo Ciebie kochamy.
Tobie oddajemy nasze myśli, serca.
Niech Bóg nas przez Ciebie, Maryjo, uświęca.



Rozważania dla młodzieży

Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Gdy Anioł zwiastował Najświętszej Panience,
Wówczas pewnie mocniej zabiło Jej serce.
Ma być Matką Boga – rzecz to niepojęta.
Maryja się zgadza, Maryja jest Święta!
I nam często Pan Bóg zadaje pytania –
Czasem bardzo krótkie, ale trudne zdania.
Jak słuchamy Boga? Jak odpowiadamy?
Czy ufamy Bogu? Czy się z Nim zgadzamy?
Przyjmiesz...? Wytrwasz...? Zrobisz...?
Czy odwiedzisz jeszcze?
Jaka twa odpowiedź? Zrobisz tak, jak zechcesz.
Twój wybór, twa droga – Bóg to uszanuje.
Lepiej dla człowieka, gdy z Nim współpracuje.



O Matko Najświętsza, przybądź mi z pomocą
I napełnij serce wielką, Bożą mocą.
Otwieraj na prośby i pytania Boga.
Prowadź mnie do nieba, moja Matko droga.

2. Nawiedzenie św. Elżbiety przez Maryję

Poszła do Elżbiety, niosła Boga w łonie.
Droga była trudna, pot zlewał Jej skronie.
Elżbieta z radością Maryję witała,
Bo nie będąc młodą, wkrótce rodzić miała.
Może ktoś na ciebie też liczy i czeka,
A droga do niego nie jest tak daleka.
Może obiecałeś, później zapomniałeś.
A może z lenistwa odwiedzić nie chciałeś.
Jak liście z gałązek spadają na ziemię,
Tak kiedyś podobnie również z nami będzie.
Przeminie zabawa, przeminą radości.
Zostaną uczynki – klucze do wieczności.



Matko zatroskana i pełna miłości!
Strzeż nas od lenistwa i opieszałości.
Potrzebne nam klucze do szczęścia, do nieba.
Ucz nas, że z miłości wykonać je trzeba.

3. Narodzenie Pana Jezusa w Betlejem

Maryja powiła małe Dziecię Boże
W ubogiej stajence, nie w bogatym dworze.
Bóg wybrał dla siebie to, co najbiedniejsze,
Aby życie innych mogło być piękniejsze.
Maryja z pokorą przyjmuje tę próbę
Dla zwycięstwa Syna, na szatana zgubę.
Wie, że z wolą Bożą należy się godzić.
W każdym z nas Pan Jezus pragnie się narodzić.
Każde ludzkie serce jest jak ta stajenka,
Które ubogaca Dziecina maleńka
I nasze bez reszty zaufanie Bogu
Od wczesnej młodości do życia zachodu.



Matko kochająca, Boża Rodzicielko,
Napełnij me serce roztropnością wielką,
By Bóg, co się kiedyś narodził w moim sercu,
Był w nim aż do końca wciąż na pierwszym miejscu.

4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej

Ofiarować Bogu to znaczy zawierzyć,
Aby lepiej, piękniej umieć życie przeżyć.
Ofiarować trudy, wszystkie swoje sprawy,
Smutki i radości, pracę i zabawy.
Ofiarować siebie, ofiarować drugich
Znaczy przyjąć rolę Pana Boga sługi,
Bo Bóg widzi lepiej, niżli my widzimy.
Gdy słuchamy Boga, wtedy nie błądzimy.
Maryja i Józef z Jezusem na ręku
Pełni Bożej chwały, świętości i wdzięku
Przyszli do świątyni, by Go ofiarować,
By wypełnić prawo i dobrze wychować.



Matko zawierzenia, Boża Służebnico,
Powiedz wszystkim ludziom, co na Ciebie liczą,
Że próżne ich trudy i wszystkie starania
Bez Bożej pomocy, bez ofiarowania.

5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej

Wielu dziś się gubi, wielu się zatracą.
Gubi nas lenistwo, ponad siły praca.
Niszczą nas rozpusta, niszczą nas nałogi.
Człowiek trwoniąc miłość, staje się ubogi.
Bo gdy serce brudne i grzechem zatrute,
Trzeba się obudzić i czynić pokutę.
Czas ratować duszę, czas odnaleźć siebie.
Bóg czeka cierpliwie, może i na ciebie,
Obyś się tak zgubił jak Jezus przed laty,
Przebywał w świątyni łaskami bogaty,
Kapłanom pytania zadawał w kościele,
By ktoś ciebie nazwał „mój drogi aniele”.



Czuła Opiekunko, Jasna Gwiazdo Morska
I Porcie rozbitków, nasza Matko Boska.
Trzymaj nas za rękę tak jak małe dziecię,
Byśmy nie błędzili, chodząc po tym świecie.

Tajemnice światła

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Chrzest święty – sakrament, deklaracja wiary.
Żyjącym w Kościele Bóg daje swe dary,
Lecz żeby się zbawić, trzeba słuchać Boga,
Bo od chrztu do nieba często długa droga.
Chrzest oczyszcza z grzechów każdego człowieka,
Białą szatą łaski serce przyobleka.
Pan Jezus chrzest przyjął z rąk proroka Jana,
By łaska zbawienia była tobie dana.
Gdy jesteś w kościele, spójrz też na chrzcielnicę.
Niech ona twej wiary ukaże oblicze.
Czy wiara twa mocna, piękna i dojrzała?
Czy może jest słaba bądź chwiejna lub mała?



Kto ma miłość w sercu, ten w niebie zamieszka.
Wieżo Dawidowa i Bramo niebieska,
Pomnażaj w nas miłość, która z wiary płynie.
Niech źródło chrztu świętego nie wyschnie, nie zginie.

2. Objawienie Pana Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej

Pan Jezus przemienił zwykłą wodę w wino.
Wszystko to się stało za Matki przyczyną.
To Maryja rzekła: „Zróbcie, co wam powie”.
Tutaj uwierzyli w Jezusa uczniowie.
I ty wierzysz w Boga, lecz czy doskonale?
Pewnie czasem mówisz: „Bardzo wierzę, ale...”.
I wtedy przy tobie Maryja zasiada.
Słyszysz, co ci Ona wówczas podpowiada?
Tak jak młodą parę z owego wesela,
By ustrzec od wstydu, prosić się ośmiela
Ciebie, małej wiary: „Zrób, co Jezus powie”.
Może inne myśli rodzą się w twej głowie?



Maryjo pokorna, Matko dobrej rady.
Ucz nas słuchać Boga, zachowaj od zwady,
Byśmy żyjąc w kręgu Bożej opatrności,
Wzrastali w nadziei, wierze i miłości.

3. Głoszenie przez Pana Jezusa Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Grzechy oczom duszy stawiają zasłonę.
„Komu odpuście, będą odpuszczone.
Komu zatrzymacie, będą zatrzymane” –
To słowa Jezusa uczniom przekazane.
„Nawróćcie swe serca, wierźcie w Ewangelię.
Świętujcie dni święte, szczególnie niedziele”.
Może słowa Pana są ci niewygodne,
Dziwne, archaiczne albo i niemodne,
Ale nie zasiądziesz na ucicie Baranka
Bez szaty godowej, gdy zapadnie klamka.
By twe życie wieczne nie było okropne,
Zawsze bądź jak panny, ale te roztropne.



Ucieczko grzeszników, Matko litościwa,
Niech za Twą przyczyną grzechów nam ubywa.
Ulecz nasze myśli i serca zuchwałe,
Aby były piękne, kiedyś doskonałe.

4. Przemienienie Pana Jezusa na górze Tabor

Pod wrażeniem cudu, Przemienienia Pana,
Ludzkie serce Piotra, Jakuba i Jana
Wpada w wielki zachwyty, w wielkie uniesienie.
A jakie jest twoje na Boga spojrzenie?
Może dziś tve serce Bogiem się zachwyca
Jak dziecko gwiazdami i pełnią księżyca,
Lecz wiedz, że ta droga, co do nieba zbliża,
Wiedzie od stajenki, przez Egipt, do krzyża.
Jak artysta rzeźbi drewno i kamienie,
By wydobyć obraz, tak ludzkie cierpienie
Rzeźbi naszą duszę, aby w Bożej chwale
I w łączności z Bogiem żyła doskonale.



Matko Zbawiciela, Tyś obserwowwała
Życie swego Syna, Tyś Go wychowała,
Więc był On przez Ciebie najlepiej poznany.
Wyproś nam u Niego dla nas cud przemiany.

5. Ustanowienie przez Pana Jezusa Eucharystii

Pod postacią wina, pod postacią chleba,
Przed drogą krzyżową, przed wejściem do nieba
Ukrył się Pan Jezus, by pozostać z nami.
Czy Boski Sakrament często spożywamy?
Gdy patrzysz na kielich, gdy patrzysz na Hostię,
Czy wtedy swe serce otwierasz na oścież?
Z miłością do niego zapraszasz Jezusa?
Czy może z przymusu lub potrzeba zmusza.
„Ten, kto mnie przyjmuje, będzie żył na wieki –
Nawet jeśli umrze” – upłynęły wieki,
Gdy Pan to powiedział, i wieki upłyną,
Ale słowa Boga nigdy nie przeminają.



Najświętsza Maryjo, Pośredniczko nasza,
Niech Twe Boskie serce łaski nam uprasza,
Byśmy w Eucharystii Boga miłowali
I do swego serca często przyjmowali.

Tajemnice bolesne

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Kto myśli, że przy Nim nie było Maryi,
Zapewne jest w błędzie, zapewne się myli.
Ona, choć daleko, była przy Nim myślą,
Współczującym sercem, serdeczną modlitwą.
Uczniowie posnęli smutkiem umęczeni.
Maryja zapewne, choć tego nie wiemy,
Czuwała z Jezusem cierpieniem nękana.
Na pewno nie spała do białego rana.
Serce matki czuje, gdy syn jest w opałach,
Gdy mu śmierć zagraża, więc pewnie płakała.
A ty umiesz innym w bólach towarzyszyć,
Czuwać razem z nimi i modlić się w ciszy?



Wielu nas za życia doświadcza Ogrójca.
Czyha terrorysta, złodziej, wróg, zabójca...
Bądź przy nas, Maryjo, Matko czuwająca,
I chroń nas od złego: dziś, jutro, do końca.

2. Biczowanie Pana Jezusa

Czy ubiczowanie Maryja widziała?
Pewnie patrzeć na to nie mogła, nie chciała.
Słyszała, jak bardzo okrutna to kara.
Jej Syn był niewinny. Trzymała ją wiara,
Że Jezus jest Bogiem niosącym Zbawienie
I że jeszcze krótko potrwa to cierpienie.
Bicze siekają ciało, krew strugami spływa,
A Jej Boskie Serce ostry miecz przeszywa.
Kiedy jesteś bity albo zaszczuwany,
Maryja obmywa krwawiące twe rany.
Lecz czasem tak bywa, że ty ból zadajesz.
Uważaj, z kim idziesz i na co przystajesz!



O Matko cierpiąca nad męką Jezusa,
Bądź przy nas, gdy w sercu czai się pokusa.
Pokusa odwetu, przebiegłości węża.
Ucz nas, Matko droga, dobrem zło zwyciężać.

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Żołnierze z Jezusa urządzili kpiny.
O jakże był wielki wtedy ból matczyny!
Jakże niepojęte, przedziwne zdarzenie!
Bóg z ręki człowieka przyjmuje cierpienie.
Na głowie korona z cierni upleciona.
Krew spływa po twarzy, po plecach, ramionach...
Maryja wierzyła, że Jej Syn jest Królem.
Scenę koronacji przyjmowała z bólem.
Pewnie gdzieś z ukrycia widziała to wszystko
I przy swoim Synu sercem była blisko.
A ty jesteś przy Nim blisko czy daleko?
W Jego Boskim Sercu czy za siódmą rzeką?



Matko litościwa, Najświętsza Maryjo,
Niech dla Pana Boga nasze serca biją,
Abyśmy dla nieba wzrastali i żyli,
I nigdy z nikogo nie kpili, nie drwili.

4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Gdy szedł na Golgotę przeszyty cierpieniem,
Maryja szła za Nim, była Jego cieniem.
Patrzyła na Niego i na belki krzyża.
Czuła, że Golgota do Syna Ją zbliża.
Widziała, jak bolał, jak w drodze upadał,
Jak Szymon z Cyreny krzyż Mu nieść pomagał,
Jak Mu Weronika twarz otarła chustą,
Jak żołnierz dźgnął włócznią, rękawicą chlusnął,
Jak pocieszał Jezus płaczące niewiasty,
Choć sam bardzo cierpiał, niosąc krzyż kanciasty.
Jak ty krzyż swój niesiesz i jak go przyjmujesz?
Idziesz za Jezusem czy Go prześladujesz?



Matko Współczująca, Ogrodzie Kwitnący,
Iluż na tym świecie ludzi bolejących.
Pociesz smutne serca, otrzyj łzy piekące,
Ukaż nam Jezusa – jasne Prawdy Słońce.

5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Pan Jezus na krzyżu, pod krzyżem Maryja.
W myślach całe życie szybko się przewija.
Był Bogiem i Synem – szczególnym, jedynym.
Co działo się wówczas w Jej sercu matczynym?
Słyszysz słowa Syna, który wkrótce skona.
Ma być Matką ludzi, ma wziąć w swe ramiona
Wszystkie Jego dzieci, zwłaszcza te, co giną,
I te, co jak teraz, nie wiedzą, co czynią.
Obok Matki uczeń – Jan umiłowany.
Nie zawiódł, nie stchórzył. Będzie Jej oddany.
Wstydlivej ucieczki obca mu pokusa.
Jak ty się przyznajesz do Pana Jezusa?



Święta Matko Boża, Maryjo wybrana.
Nam, ludziom, przez Boga ku obronie dana.
Gdy Bóg mnie zawoła, bądź przy mojej śmierci
I zaprowadź duszę tam, gdzie wszyscy święci.

Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Nie od razu Jezus ukazał się Matce.
Gdzieś w Jerozolimie modliła się w chatce
I w to, że zmartwychwstał, wcale nie wątpiła.
Wszystkie Jego słowa w Sercu swym nosiła.
Lecz apostołowie, wszyscy oprócz Jana,
Zrazu nie wierzyli w zmartwychwstanie Pana.
Byli przerażeni, bardzo zasmuceni,
Nieco zagubieni, przy tym rozproszeni.
Lecz Pan ich oświecił, gdy im się ukazał.
Przypomniał te słowa, które im przekazał.
Przy Matce zgromadził, wezwał do czuwania.
A tobie co w życiu Jezusa przesłania?



Wzbudź w nas refleksję, Matko ukochana,
Byśmy pamiętali o dniu zmartwychwstania,
Dążąc do świętości i przemiany życia,
Przynaglani światłem cmentarnego znicza.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Na Górze Oliwnej rozstał się z uczniami,
Wstępując do nieba ponad ich głowami.
I chociaż Maryja tego nie widziała,
Wierzyła wszystkiemu, bo Bogu ufała.
Ona – cała święta, Boga miłująca –
Wiedziała, że Syn Jej odchodzi do Ojca –
Do nieba, skąd przyszedł – lecz kiedyś powróci.
Cud cieszy każdego, cud nigdy nie smuci.
Myśli Matki Bożej były przy Jezusie
I biegły do nieba pełne miłych wzruszeń
Jak białe, skrzydlate, spłoszone gołębie.
Czy tęsknisz za niebem? Czy myślisz o niebie?



Maryjo, Jutrzenko przecudnej piękności,
Doprowadź nas wszystkich do wielkiej miłości,
Bo miłość to bilet, przepustka do nieba.
Nie chcemy być tylko zjadaczami chleba.

3. Ześlanie Ducha Świętego

Od wniebowstąpienia pięćdziesiąt dni mija.
Uczniowie Jezusa, pośród nich Maryja,
Trwają na modlitwie. Wieczernik zamknięty.
Wtem szum dał się słyszeć i zstąpił Duch Święty.
Napełnił ich mocą, napełnił darami.
Odtąd w całej pełni stali się świadkami
Nauki i cudów Jezusa Chrystusa.
Narodził się Kościół w grzesznych ludzkich duszach.
W nim Jezus jednoczy ludy i narody,
Wiedzie do zbawienia, pokoju i zgody.
A Matką Kościoła została Maryja.
Czy ty Ją dostrzegasz, czy może omijasz?



Matko Przenajświętsza, myśmy dziećmi Twymi.
Ucz nas kochać Boga i być Mu wiernymi.
Ucz nas kochać Kościół, ucz nas kochać Ciebie,
Bliźnich i nas samych. Wspieraj nas w potrzebie.

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Maryja została zabrana do nieba.
Jej Ciało nie szczyło, nikt go nie pogrzebał.
Z nieśmiertelną duszą w jedno połączone
Dziś przebywa w niebie: święte, wywyższone.
Czasem nie rozumiem świętych ksiąg mądrości,
Jednak kocham Ciebie, Boże, ma miłości,
I Ciebie, Maryjo, Dziewico wybrana,
Boś Ty Przenajświętsza i Niepokalana.
Dziś dziękuję Bogu i dziękuję Tobie
Za to, co mi Pan Bóg dał w Twojej osobie.
Za to, coś mi, Matko, w życiu wyprosiła,
Za to, żeś mnie zawsze w sercu swym nosiła.



Matko Wniebowzięta, przeczysta Maryjo,
Biały, śliczny Kwiecie i wonna Lilijo!
Ucz nas być świętymi, ucz nas żyć w czystości.
I prowadź do nieba, do pięknej wieczności.

5. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi

Jeżu, Królu świata i Kościoła Głowo,
Ty żeś Matkę swoją uczynił Królową,
Żeby razem z Tobą światu przewodziła,
Żeby nam do śmierci Opiekunką była.
Wieniec z gwiazd dwunastu na Jej świętej głowie,
Księżyc pod stopami. Nie ma równych sobie
Nawet wśród aniołów – starła głowę węża.
Ten kto przyłgnął do Niej, dobrem zło zwycięża.
Gdy słońce jaśnieje, gdy się gwiazdy złocą,
W każdej chwili życia służy nam pomocą
Stolica mądrości, Matka Chrystusowa –
Cierpliwa, łagodna wyznawców Królowa.



Ucieczko grzeszników i Arko Noego.
Tyś również Królową Różańca świętego.
Byśmy Twoim prośbom, Matko, zaufali
I święty Różaniec często odmawiali.

Rozważania dla dorosłych

Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Wonny kwiat różany, prześliczna lilija,
Gwiazda nad gwiazdami – przeczysta Maryja.
Jedna spośród niewiast przez Boga wybrana,
By porodzić Syna – Zbawiciela, Pana.
Nieskalana grzechem w każdej życia dobie.
Ciałem, jak i duszą nie ma równej sobie –
Bo Niepokalana, bo Błogosławiona,
Bo najświętszą łaską jest przyozdobiona.
Bóg Ją wybrał sobie jeszcze przed wiekami.
Serce przyozdobił tyloma łaskami,
Ile zwykły człowiek udźwignąć nie zdoła,
Po czym do Niej wysłał swojego anioła.
Anioł przed Nią stanął, odkrył tajemnice.
Serce Jej zadrżało, zapłonęły lice.
Jeszcze nie dowierza – ma być Matką Boga?
Odpowiada „Fiat” – ustępuje trwoga.
Duch Święty ogarnął Jej niewieście ciało.
A co Bóg zamierzył, to się dokonało.
„Oto Panna pocznie i porodzi Syna” –
Odkupiona będzie naszych grzechów wina.



Matko łaski pełna i świętości wzorze,
Ucz nas żyć w czystości i serca pokorze,
Bo Pan Bóg nas wybrał, podobnie jak Ciebie,
Do pięknego życia na ziemi i w niebie.

2. Nawiedzenie św. Elżbiety przez Maryję

Elżbieta brzemienna – ma urodzić dziecię.
Dobrze, gdy ktoś wtedy czuwa przy kobiecie.
Maryja, choć młoda, także to rozumie,
Dlatego Elżbiecie pomaga jak umie.
Idzie poprzez góry bardzo długą drogą,
Aby w Ain Karim spotkać krewną drogą.
Pragnie ją pocieszyć, bo lat ma niemało,
I się z nią podzielić tym, co Ją spotkało.
Bóg jest dawcą życia – także jego Panem.
Elżbieta, choć stara, poszczyci się Janem.
Będzie on prorokiem dla swojego ludu –
Bóg, by wskrzesić wiarę, potrzebował cudu.
Gdy krewna, Elżbieta, witała Maryję,
Wyrzekła te słowa, z których wiara bije:
„A skądże mi dzisiaj taka łaska dana,
Że przychodzi do mnie Matka mego Pana”.
Maryję te słowa bardzo zaskoczyły,
Ale trzeba dodać, również ucieszyły.
I wielbiła Boga, Jego imię święte,
Bo uczynił dla Niej rzeczy niepojęte.



O Panienko Święta, popatrz dookoła!
Lud wyciąga ręce i o pomoc woła.
Przybądź nam z pomocą, o Maryjo droga,
Aby świat mógł w Tobie ujrzeć Matkę Boga.

3. Narodzenie Pana Jezusa w Betlejem

Żeby wszystkich ludzi z grzechów wyswobodzić,
W betlejemskiej stajni pragnął się narodzić.
Licha, mała izba była zbyt bogata –
Bóg się tak uniżył ku zdumieniu świata.
Przyszli doń pasterze, pokłon Mu oddali,
Bo w malutkim dziecku Boga rozpoznali.
Później trzej królowie z pokłonem przybyli –
Oni też w Jezusie Boga zobaczyli.
Między zwierzętami położony w żłobie
Przygląda się Jezus także mnie i tobie.
W pieluszki owity, złożony na sianie
Także mnie i tobie zadaje pytanie:
„Odpowiedz mi, proszę, istoto ma droga,
Czy ty również we Mnie rozpoznajesz Boga?”.
Jezus zna odpowiedź i na to pytanie,
Jednak my musimy odpowiedzieć na nie.
Nim odpowiedź damy i świadectwo wiary,
Złożmy Jezusowi nasze hojne dary.
Jeśli od serc naszych chłód i zimno wieje,
Prośmy Go o miłość, wiarę i nadzieję.



Panie mój i Boże, Jezu – małe Dziecię,
Czy będzie dla Ciebie miejsce na tym świecie,
Czy znajdziesz dla siebie na ziemi schronienie,
Kiedy do nas przyjdiesz w Boże Narodzenie?

4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej

O, Jerozolimo, czyś się spodziewała,
Że będziesz w swych progach Jezusa witała?!
Do piersi Go tuli Matka ukochana.
W ręku Ojca klatka – niewielka, drewniana.
W klatce dwa gołąbki na ofiarę dane,
Bo Dziecię ma Bogu być ofiarowane,
Aby rośło w zdrowiu pełne Jego łaski
Ku ucieście Ojca i radości Matki.
Gdy przyszli do miasta, zaraz przed świątynią
Stał Symeon – starzec – z Anną – prorokinią.
Oni także Boga oglądać pragnęli
I na stare lata wreszcie Go ujrzeli.
Anna widząc Dziecię, wychwalała Pana –
W postach i modlitwie była Mu oddana.
Symeon Jezusa wziął na swoje ręce.
W wielkim uniesieniu powiedział Panience:
„Oto oczy moje widzą Zbawiciela
I Światłość dla pogan, chwałę Izraela.
Ale Twoją duszę zrani miecz boleści,
By na jaw to wyszło, co się w sercach mieści”.



Stolico mądrości, Matko dobrej rady.
Ucz matki i ojców tej ważnej zasady,
Że jeśli chcą dobrze swe dziecko wychować,
Powinni je najpierw Bogu ofiarować.

5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej

Oto święto Paschy – święto dziękczynienia.
Znów naród żydowski pełen uniesienia,
Już Jerozolima żyje pątnikami,
A wewnątrz świątyni tętni modlitwami.
Jest Józef z Maryją – jak każdego roku –
I dwunastoletni Chłopiec przy ich boku.
To jest Syn ich – Jezus. Tak jak prawo każe,
Przybył z rodzicami przed święte ołtarze.
Święto się skończyło, wyruszyli w drogę,
Lecz się nie spostrzegli, że ich Dziecko drogie
Zostało w świątyni razem z kapłanami,
Zdumiewając wszystkich swymi pytaniami.
Gdy Go odnaleźli, bardzo się zdziwili,
Kiedy wśród kapłanów Syna zobaczyli.
„Czemuś to uczynił?” – z wyrzutem pytali.
Z wielkim bólem serca trzy dni Go szukali.
„Bo Ja powinienem, czy nie wiecie tego,
Być tutaj w świątyni, w domu Ojca Mego”.
Taką to odpowiedź Syna usłyszeli,
Ale słów znaczenia już nie zrozumieli.



Boża Rodzicielko, chcemy Ciebie prosić,
Abyś nas uczyła Boga w sercu nosić.
I choć czasem Jego słów nie pojmujemy,
Powiedz Mu, Maryjo, że Go słuchać chcemy.

Tajemnice światła

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Skloniły się palmy nad świętym Jordanem
Przed Nazareńczykiem – Bogiem swym i Panem.
Choć nie miał On w sobie grzechu najmniejszego,
Przyjął chrzest od Jana – proroka wielkiego.
Szumi w rzece woda, ciepły wiatr powiewa.
Patrzą w niebo ludzie i palmowe drzewa.
Nad Jezusa głową fruwa gołębicą.
Wszystkich blask nieziemski głęboko zachwyca.
Jezus stoi w rzece, wzrok ku niebu wznosi,
Ponad zebranymi głos się ten unosi:
„Tyś jest Syn mój miły i upodobany” –
A lud patrzy w niebo cały zasłuchany.
Kiedy Jezus przyszedł o chrzest prosić Jana,
Prorok w taki sposób zwrócił się do Pana:
„Ty przychodzisz do mnie? – i wskazał na siebie.
– To ja powinienem o chrzest prosić Ciebie”.
Dziwi się Jan Chrzciciel, my się też dziwimy –
Oto Bóg bez grzechu zrównał się z grzesznymi.
Dziwi się też Jordan, dziwią palmy, ludzie,
Przekazując wieść tę o niezwykłym cudzie.



Myśmy też ochrzczeni, myśmy dziećmi Boga.
Miej nas w swej opiece, o Maryjo droga,
Byśmy chrztu świętego wodą oczyszczeni,
Byli pełni łaski, a kiedyś zbawieni.

2. Objawienie Pana Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej

W Kanie Galilejskiej nocą pod gwiazdami
Jezus na wesele przybył wraz z uczniami.
Była radość, tańce, goście się bawili.
Młodym wina zbrakło i to w takiej chwili.
Maryja nieśmiało poprosiła Syna:
„Pomóż nowożeńcom, bo nie mają wina”.
Chciała im oszczędzić wstydu i przykrości –
Na owym weselu było dużo gości.
Odrzekł Jej: „Niewiasto, a co nam do tego?”.
Zdziwiła się trochę tą oschłością Jego.
Choć godzina Syna jeszcze nie wybiła,
W to że cud uczyni, wcale nie wątpiła.
Rzekła więc do służby: „Zróbcie, co wam każe,
By szczęśliwi byli nasi gospodarze”.
Stało tam sześć stągwi – wodą napełnili,
Potem już nie wodę, ale wino pili.
Tak wobec zebranych Jezus cud ten sprawił,
A jakością wina wszystkich w zachwytyt wprowadził.
Tu apostołowie uwierzyli w Niego –
Boga Najwyższego, w Trójcy Jedyne.



Matko litościwa, niech Twój Syn kochany
Też dokona cudu naszych serc przemiany,
Byśmy Go do siebie chętnie zaprosili,
Byśmy dnia każdego z Nim w łączności byli.

3. Głoszenie przez Pana Jezusa Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Szedł do Galilei drogą przez Samarię.
Zatrzymał się w Suchar, by zaszczepić wiarę.
Bardzo był zmęczony i pić Mu się chciało,
Usiadł więc przy studni, by pokrzepić ciało.
Było już pod wieczór. Przyszła też niewiasta,
By zaczerpnąć wody i zanieść do miasta.
Uczniowie tymczasem Pana zostawili –
Poszli kupić żywność, bo już głodni byli.
Tak przy studni onej, zwanej „Jakubowa”,
Został tylko Chrystus i niewiasta owa.
„Daj mi pić” – rzekł Jezus. Spojrzała na Pana:
„Żyd mnie o to prosi” – odrzekła zmieszana.
„Choć narody nasze nie obcują z sobą,
Gdybyś ty wiedziała, kto rozmawia z tobą,
Sama byś prosiła, abym dał ci wody.
I dałbym ci żywej, dla duszy ochłody”.
Potem jej powiedział, ile mężów miała –
Może się wzruszyła, może zapłakała?
Wielu Samarytan, gdy to usłyszało,
Uwierzyło w Niego i Go pokochało.



Prowadź nas Maryjo, Matko zatroskana,
Byśmy także mogli spotkać niebios Pana,
Byśmy Jego słowu także uwierzyli
I Królestwo Boże razem z Nim głosili.

4. Przemienienie Pana Jezusa na górze Tabor

Zabrał z sobą Piotra, Jakuba i Jana,
By na górę Tabor wyjść z samego rana.
Dzień się zapowiadał ładny i słoneczny.
Bóg był przewodnikiem – szlak więc był bezpieczny.
Czy apostołowie cel wędrówki znali?
O czym razem z Panem idąc, rozmawiali?
Nie wiedzieli pewnie, że tam, na Taborze,
Bóg ich wszystkich mocno tak zaskoczyć może.
Jezus na tej górze chciał się modlić z nimi,
Bo śmierć szła po Niego krokami małymi.
A oni posnęli – już zmęczeni byli.
Gdy się przebudzili – bardzo się zdziwili.
Zobaczyli Pana w blasku pełnym chwały –
Takiego ich oczy jeszcze nie widziały.
Eliasz wraz z Mojżeszem przy Jezusie stali
I o śmierci Pana wspólnie rozmawiali.
Piotr był już gotowy stawiać trzy namioty,
Lecz Bóg Ojciec na to nie miał już ochoty –
Obłokiem przysłonił czas widzenia dany,
Tylko głos ich dobiegł: „To mój Syn wybrany...”.



Poprzez krzyż do Światła wiodą ludzkie drogi.
Pod ciężarem krzyża często gną się nogi.
Bądź, Maryjo, przy nas, prowadź nas do Światła.
Czuwaj, by nadzieja nigdy w nas nie zgasła.

5. Ustanowienie przez Pana Jezusa Eucharystii

W pierwszy dzień Przaśników uczniowie już z rana
„Gdzie będzie wieczerza?” – zapytali Pana.
Wysłał więc dwóch uczniów do Jerozolimy.
„Dzisiaj tam – tłumaczył – Paschę urządzimy.
W mieście za człowiekiem z dzbanem pełnym wody
Idźcie powolutku, mijajcie gospody
I do posiadłości wejdźcie jego pana –
Tam komnata dla nas jest przygotowana”.
Uczniowie odeszli, Pana posłuchali,
Tak jak im objaśnił, wszystko wykonali,
A gdy nastał wieczór zasiadł z Dwunastoma.
Podał chleb i wino swoimi rękoma.
„Oto Ciało moje, oto Krew Przymierza” –
Jeszcze nie wiedzieli, do czego Pan zmierza.
Lecz gdy chleb ten jedli i gdy wino pili,
W Najświętszy Sakrament pierwsi uwierzyli.
Judasz wcześniej wyszedł, szatan wstąpił w niego,
A przecież mógł prosić – Pana, Mistrza swego –
O szczerze złowrogich myśli przebaczenie,
Darowanie kary, grzechów odpuszczenie.



Pomóż nam, Maryjo, byśmy z rąk kapłana
Przyjmowali często Krew i Ciało Pana,
Byśmy pokochali Najświętszy Sakrament –
Z Ostatniej Wieczerzy Jezusa testament.

Tajemnice bolesne

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Z wieczernika nocą poszli do zagrody
Z ogrodem oliwnym, co był jeszcze młody,
Lecz na tyle dobry, że mógł dać schronienie,
A zbolełej duszy przynieść ukojenie.
Zabrał jedenastu, lecz z trzema uczniami
Oddalił się nieco, aby modlitwami
Oczom swojej duszy przesłonić widzenie –
Nadchodzącej męki okrutne cierpienie.
„Ojcze, jeśli możesz, to mi nie czyń tego.
Oddal kielich męki, czy muszę pić z niego?
Ale niech się, Ojcze, Twoja wola dzieje” –
Prosi Jezus Ojca, z lęku prawie mdleje.
Krwawy pot Go zlewa, strach Mu ściska serce,
A uczniowie Jego nie myślą o męce –
Gdy Judasza myśli i plany poznali,
Ze smutku zasnęli, z Panem nie czuwali.
Choć nie chcieli tego, zasmucili Pana –
Jeszcze jedna boleść była Mu dodana.
Tymczasem pomału zbliżała się zdrada –
Szli po Niego: Judasz i ludzi gromada.



O Maryjo droga, kiedy zło nas pali,
Pomóż, byśmy Bogu bardzo zaufali,
Byśmy uwierzyli, że przez ból cierpienia
Pan Bóg zbawia duszę i ten świat przemienia.

2. Biczowanie Pana Jezusa

Dopadli Jezusa, pojмали, związali
I w ręce Annasza zaraz Go oddali.
Później przed Kajfaszem postawili Boga.
Na końcu powiedli do króla Heroda.
Herod z tej wizyty bardzo się ucieszył.
Chciał poznać Jezusa, jednak Go ośmieszył –
Razem z żołdakami drwił z Niego niemało
I na pośmiewisko ubrał w szatę białą.
Znowu u Piłata w pretorium zawitał.
„Czy Ty jesteś królem?” – namiestnik zapytał.
Nie widząc w Nim winy, kazał ubiczować,
Aby Go w ten sposób od śmierci zachować.
Zbliżała się Pascha, kiedy to się działo.
Ostre sznury biczów siekły Boskie Ciało.
Tłum nalegał mocno, mało kto żałował,
A krzyk ten: „Na krzyż z Nim!” wciąż się potęgował.
Piłat umył ręce – zrzucił z siebie winę –
Objął wzrokiem Żydów, dziwną zrobił minę
I oznajmił głośno: „Skoro krwi żądacie
Tego niewinnego, to ją otrzymacie”.



Matko boleściwa, módl się wciąż za nami,
Byśmy nie ranili wadami, grzechami
Ciebie, Boga, bliźnich oraz samych siebie –
Nie opuszczaj, Matko, dzieci swych w potrzebie.

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Gdy żołnierze Panu ręce skrępowali,
Zaraz do pretorium prędko Go zabrali,
A że w Jego Bóstwo też nie uwierzyli,
Taką oto scenę sobie wymyślili.
„Mówił, że jest królem, więc gdzie ma koronę?” –
Dopadły żołnierzy pomysły szalone.
Więc Mu ją upletli z krzewu ciernistego,
Aby nią ozdobić świętą głowę Jego.
Zdjęli z Niego szaty, purpurą okryli
I koronę z cierni na głowę włożyli.
Ostre ciernie w głowę wbiły się głęboko.
Z ran się krew polała – strużkami, szeroko.
Gdy do prawej ręki dali Panu trzcinę,
Żołnierz klęknął przed Nim, kpiącą zrobił minę
I tak rzekł do Niego: „O, żydowski królu!”
Lecz On nic nie odrzekł, choć był pełen bólu.
Drugi w twarz Mu splunął – czekał, aż coś powie.
Inni twardą trzcina bili Go po głowie.
Wyszli z Nim z pretorium, krew Mu ciekła z powiek.
Piłat rzekł do ludu: „Patrzcie! Oto człowiek!”.



O Maryjo, Matko, ucz nas wciąż miłości,
Byśmy hamowali nasze wszystkie złości,
Gdy z powodu wiary ktoś nas prześladowie.
Niech przez cichość serca Jezus świat ratuje.

4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Jezus cały w ranach. Żołnierze zuchwali,
W Jego własną szatę znowu Go ubrali,
Na ramiona krzyż Mu nałożyli ciężki –
Oto dalszy etap Jezusa udręki.
Przez miasto ciasnymi, wąskimi drogami
Idzie na Golgotę z naszymi grzechami.
Maryja się trwoży, oczom nie dowierza –
Oto żołnierz rzymski biczem Go uderza.
Pierwszy raz upada, potem drugi, trzeci...
Widzą to dorośli. Widzą to też dzieci.
Kiedyś je przytulał – wszystkie szły do Niego.
Patrzą, co się dzieje – nie pojmują tego.
Boją się żołnierze, że im Chrystus skona –
Do niesienia krzyża zmuszają Szymona.
Weronika chustą Panu twarz ociera –
Krew na kształt Oblicza do chusty przywiera.
Przyszły też niewiasty – płaczą, lamentują.
Idą za Jezusem – szczerze Mu współczują.
Żołnierz Go popycha, lecz On nie przyspiesza –
Patrzy na niewiasty i sam je pociesza.



Matko miłosierdzia, Maryjo kochana,
Ucz nas z własnym krzyżem iść za krzyżem Pana,
Byśmy idąc za Nim, nigdy nie zbłądzili
I z powodu cierpień wiary nie stracili.

5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Na krzyżu, przybity mocnymi gwoździami,
Zawisł Syn Człowieczy pomiędzy łotrami.
Pod krzyżem tłum ludzi – ci, co Go kochają,
I ci, co drwią z Niego, szydzą, obrażają.
Jezus wzrokiem tęsknym wypatruje Ojca –
Wie, że plan zbawienia zmierza już do końca.
Widząc, że umiera, tak woła do Niego:
„Ojcze, w ręce Twoje daję ducha mego!”.
O godzinie szóstej słońce blask straciło,
Zmarli wyszli z grobów, ciemno się zrobiło,
Ziemia się zatrzęsła i zadrżała skała –
Bóg skonał na krzyżu. Maryja płakała.
„Zaiste – rzekł setnik – ten był sprawiedliwy!”.
A tłum, co pod krzyżem był dotąd krzykliwy,
Zamarł z przerażenia. Wszyscy się dziwili,
Schodzili z Golgoty i się w piersi bili.
Aby jak najprędzej z krzyża zdjąć Go mogli,
Nóg Mu nie łamali – włócznią bok przebodli,
Choć wiadomym było, że już oddał życie.
Z boku krew i woda płynęły obficie.



Ty, która płakałaś nad śmiercią Jezusa,
Czuwaj, by serc naszych nie zwiódła pokusa –
Pokusa niewiary, odwetu, mściwości.
Prowadź nas, Maryjo, do Źródła Miłości.

Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Do grobu Jezusa bardzo wczesnie z rana
Przyszły trzy niewiasty, by namaścić Pana.
Gdy weszły do grobu, z bojaźni struchlały –
Zamiast ciała Pana aniołów ujrzały.
Maria Magdalena bardzo przestraszona
Biegnie co sił w nogach do Piotra Szymona.
Kiedy go ujrzała, rzekła zatroskana:
„Kamień odsunięty. W grobie nie ma Pana”.
Gdy Piotr to usłyszał, bardzo się przeraził.
Apostoła Jana jakby grom poraził.
W tej chwili na wieść tę ze strachu pobledli.
Zerwali się razem – do grobu pobiegli.
Jan, choć przybył pierwszy, na Piotra poczekał,
A ten, gdy już dotarł, wszedł pierwszy – nie zwlekał.
Na ziemi leżały opaski i chusta.
Nie rzekł ani słowa, tylko rozwarł usta.
Potem próg grobowca także Jan przekroczył.
Pan go umiłował, a teraz zaskoczył –
Spojrzał i uwierzył, bo przypomniał sobie,
Że miał zmartwychpowstać, więc Go nie ma w grobie.



Maryjo kochana, Matko wszystkich ludzi,
Niech modlitwa Twoja wiarę w nas obudzi,
Byśmy o zbawienie zawsze zabiegali,
Byśmy jak Pan Jezus kiedyś zmartwychwstali.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Uczniowie Jezusa, prócz świętego Jana,
Nie mogli uwierzyć w zmartwychwstanie Pana.
Gdy im się ukazał, wtedy uwierzyli
I w Jerozolimie wnet się zgromadzili.
Wtedy do nich Jezus skierował te słowa:
„Jeszcze wasza misja nie całkiem gotowa.
Pozostańcie w mieście. Gdy dam moc z wysoka,
Mówcie o mnie wszędzie – jak ziemia szeroka.
Nauczajcie wszystkich i chrzycijcie każdego
W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.
Ten kto wam uwierzy, ten będzie zbawiony;
Lecz kto nie uwierzy, będzie potępiony”.
Mówił do nich długo. W końcu im nakazał
Iść w stronę Betanii – sam to miejsce wskazał.
Na Górze Oliwnej wyznaczył spotkanie,
Gdzie miało nastąpić z uczniami rozstanie.
Tam ich błogosławił. Uniósł się do góry.
Nim wstąpił do nieba, nim Go skryły chmury,
Upadli na ziemię i cześć Mu oddali.
Gdy zniknął im z oczu, z żalu zapłakali.



Czas nie stoi w miejscu, ale wciąż ucieka,
A tam w niebie Jezus na swe dzieci czeka.
Pomóż nam, Maryjo, byśmy nie zwątpili
I do Niego w niebie również dołączyli.

3. Ześlanie Ducha Świętego

Uczniowie Jezusa pozostali w mieście,
Czekając cierpliwie na mocy nadejście.
Wierzyli, że samych Pan ich nie zostawi
I po dniach żałoby wielką radość sprawi.
Tak na apostołów spłynęła nadzieja.
Na miejsce Judasza wybrali Macieją.
W wieczniku razem z Maryją czuwali
I z nieba od Pana mocy wyglądali.
Nie znali jej barwy, kształtu i postaci,
Lecz mieli nadzieję, że ich ubogaci.
Moc, co przyszła do nich, tak ogromna była,
Że ich wszystkich razem bardzo zaskoczyła.
Szum się zrobił wielki – drzwi zamknięte były –
Ogniste języki nad nimi świeciły,
A Duch Święty spoczął na każdej osobie.
Oni zaś poczuli moc i siłę w sobie.
Wyszli na ulice głosić słowa Pana.
Każdy ich rozumie – moc w nich niestychana.
Ze wszystkich narodów ludzie się pytają:
„A skądże to oni taką mądrość mają?”.



Maryjo wybrana, Ty się módl za nami.
Aby nas Duch Święty napełniał darami,
Byśmy wiarę swoją mężnie wyznawali
I wierności Bogu zawsze dochowali.

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Popłynęły lata, tak jak w rzece woda.
Wszystkim lat przybyło. Ona też niemłoda.
Teraz, tu w Efezie, w domu apostoła
Syn Jej, Jezus Chrystus, do nieba Ją woła.
Gdy apostołowie wieść tę usłyszeli,
Zaraz do Efezu szybko przybieżeli.
Bardzo Ją kochali, bo im Matką była,
A teraz godzina Jej śmierci wybiła.
W tej ostatniej chwili stoją przy Niej razem
Tak jak przy Jezusie, tak jak przed ołtarzem.
Nagle Jan zawołał: „Maryja umarła!”.
Lecz Ona inaczej ze śmiercią się starła.
Ze smutku zasnęli, a gdy się zbudzili,
Maryi, swej Matki, już nie zobaczyli.
I tylko widzenie nadziemskiej piękności
Świadczyło o Boskiej tutaj obecności.
Mieszkanie też innej nabrało wymowy.
Wtedy takie myśli przyszły im do głowy,
Gdy Bóg podpowiada, to Mu wierzyć trzeba:
„Jej duszę wraz z ciałem Jezus wziął do nieba”.



Matko Wniebowzięta, Matko Różańcowa,
Matko Boska Zielna, Gwiazdo Porankowa,
Uświęć nasze dusze, uświęć nasze ciała,
Aby w nich na wieki miłość zamieszkała.

5. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi

Wielkie Tobie rzeczy sprawił Bóg, Maryjo.
Dziś jesteś dla świata przyczystą liliją,
Ucieczką strapiionych i kwieciem różanym,
Kościoła świętego skarbem ukochanym.
Pan Bóg Ciebie wybrał jeszcze przed wiekami.
Postawił wysoko ponad aniołami
I uczynił wzorem przepięknej świętości,
A także największej matczynej miłości.
Niełatwo być matką, zwłaszcza Matką Boga,
Którego jak wszystkich też ogarnia trwoga.
Przyszło Ci się, Matko, zmagać z próbą ciężką,
Ale Ty, Maryjo, wyszłaś z niej zwycięsko.
Osiągnęłaś pełnię – łaski i świętości.
Pan Bóg wyniósł Ciebie do wielkiej godności –
Uczynił Królową i ziemi, i nieba,
Byśmy Cię wzywali, gdy zajdzie potrzeba.
Stoisz ponad ziemią w słońce obleczona,
A na Twojej głowie prześliczna korona –
Wieniec z gwiazd dwunastu. Księżyc pod stopami –
Ścierasz głowę węża. Modlisz się za nami.



Maryjo, Królowo! Nasza Matko w niebie!
Oto ziemskie dzieci dzisiaj proszą Ciebie.
Wysłuchaj nas, Matko. Potrzeb mamy morze.
Przedstaw je Synowi, a On nam pomoże.

Wiersze maryjne

Prowadź nas, Maryjo

Prowadź nas, Maryjo, prowadź do Jezusa,
Aby nas nie zwiodła zabójcza pokusa,
Bo choć nam się marzy zdobyć życie wieczne,
Serca nasze słabe, uległe i grzeszne.

Prowadź przez pustynie naszych samotności.
Przez cierniste krzewy: gniewu, przekleństw, złości.
Przez głębokie wody naszych ciężkich grzechów.
Przez kłujące osty szyderczych uśmiechów.

Tyś najlepiej, Matko, Jezusa poznała.
Tyś Go urodziła i Go wychowała.
Znasz Jego zamiary, znasz Jego pragnienia.
Prowadź nas do Niego, niech On nas przemienia.

Maj

Już jest wiosna, już jest maj,
Świat wygląda niczym gaj:
Zieleń krzewów, traw i drzew,
Przy figurce słyhać śpiew.

Już skowronek śpiewa naj...
Świat zamienił nam się w raj.
Najpiękniejszych treli ton
Przed Maryi płynie tron.

I ty też, gdy przyjdzie maj,
Bożej Matce śpiewaj naj...
Naj... najczulej z całych sił,
Żebyś wiary pełen był,

Żebyś radość w sobie miał,
Żebyś bardziej kochać chciał,
Żebyś z Bogiem szedł przez świat
Aż do końca swoich lat.

Przy kapliczce

Przy kapliczce pachną róże,
Krecik sypie kopce duże,
Mała myszka w pocie czoła
Złoty kłosek niesie z pola.
Na płociku wróbel usiadł.
Kręci łebkiem, ćwierka, słucha.
Drzewa swe gałązki chylą
Przed Jezusem i Maryją.

Nie opuszczaj nas, Maryjo

Co minęło, nie powróci,
A czas leczy rany.
Jeszcze wczoraj była zima,
Dzisiaj wiosnę mamy.

Zima – biała, maj – zielony,
Wiosna – majem piękna.
Gdy ja płaczę, brat się śmieje
I z radości pęka!

Brat mój strasznie bałagani,
Często mi dokucza.
Ja – wciąż sprzątam i układam,
A on – wciąż rozrzuca.

Gdzie są razem brat i siostra,
Tak bywa czasami.
Nie opuszczaj nas, Maryjo,
I módl się za nami.

Godzinki

Zanim słońce wstanie z łóżka
I rozproszy mgieł pierzynki,
Blask jutrzeńki się rozchodzi,
A lud śpiewa już Godzinki.

Pieśń przecudną i przepiękną
Do Najświętszej Marii Panny –
Matki Boga, łaski pełnej
Jak jutrzeńki blask poranny.

Ona czysta i prześliczna,
Święta i Niepokalana.
Tylko jedna tak przez Boga
Wywyższona i wybrana.

Tak jak lilia pośród cierni,
Między nami grzesznikami,
Swą czystością broni ludzkość
Przed szatana zakusami.

Witaj Gwiazdo Porankowa,
Zwiastująca promień Słońca.
W Tobie Jezus, Odkupiciel,
Umiłował nas do końca!

Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Poszłam z mamą do kościoła –
Odprawiała się nowenna.
Była bardzo późna jesień,
I na dworze noc już ciemna.

Mama mówi: „Zapamiętaj!
Jeśli kiedyś będziesz chora,
Wiedz, nowenna więcej znaczy
Niż lekarstwo od doktora”.

Wyjście to mnie ucieszyło.
Bardzo ładnie się ubrałam.
A w kościele przed ołtarzem
Pana Boga przywitałam.

Gdy nowenna się zaczęła,
Widok wówczas był uroczy.
Wnieśli obraz Matki Boskiej.
Ku Niej swe zwróciłam oczy.

Kapłan czekał przy ołtarzu,
A procesja szła powoli.
Wszystkie myśli w mojej głowie
Ulegały Bożej woli.

Światła były pogaszone.
Widać było blask pochodni.
Słysząc było organistę
I jak modlą się pobożni.

Uklękniętam przed obrazem –
Modłę się do Bożej Matki.
Wraz z zebrany tutaj ludem
Oczekuję od Niej łaski.

Co dzień biegam, co dzień skaczę.
Myślę tylko o zabawie.
Może Matka Boska sprawi,
Że choć trochę się poprawię.

Na pielgrzymce

Kiedyś byłem na pielgrzymce.
Odwiedziłem święte miejsca,
Poświęcone Matce Bożej,
I zrzuciłem ciężar z serca.

Matka Boża bardzo pragnie,
Żeby do Niej pielgrzymować.
Czeka na nas, na swe dzieci,
By łaskami obdarować.

Piecze dla nas cudne placki –
Białej Hostii krążki małe.
Pragnie, aby pielgrzymować
Wraz z Jezusem życie całe.

Na pielgrzymce było ładnie –
Tak jak bywa u rodziny.
Powróciłem z niej radosny –
Nie zapomnę tej gościny.

Narodzenie Najświętszej Maryi Panny

Smutny byłby świat bez Ciebie,
O, Maryjo moja miła,
Gdyby świat nie poznał Ciebie,
Gdybyś się nie narodziła.

Bóg powołał Cię do życia
I od grzechu Cię zachował.
Nim uczynił Matką Boga,
Przed wiekami ukształtował.

Dziś Kościoła jesteś Matką.
Mówisz nam, co czynić trzeba,
Żeby zbliżyć się do Boga,
Żeby dostać się do nieba.

Tyś Najświętsza z wszystkich ludzi,
Czysta i Niepokalana.
W Tobie siła, moc, zwycięstwo,
Matko nasza ukochana!

Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny

On – Joachim, Ona – Anna.
Między Nimi – Maria Panna –
Małe dziecko uśmiechnięte.
Chociaż małe, to już święte.

Idą razem do świątyni,
Tak jak inni – nie jedyni,
By za Marię podziękować
I Ją Bogu ofiarować.

Spojrzał Bóg na Pannę Marię,
Potem jeszcze na Kalwarię
I w tej chwili dnia świętego
Wylał na nią Ducha swego.

Po czym dodał: „Dziecko moje!
Moje skarby od dziś Twoje.
Dziś wybrałem Cię dla siebie.
Kiedyś przyjdę sam do Ciebie.

Zamiast ciastek i słodyczy
Przyjmij, Mario, kłos pszenicy.
Zamiast kwiatów – wschód jutrzeńki,
Pełnię łask i blask stajenki”.

On – Joachim, Ona – Anna,
Między Nimi – Maria Panna.
Modlą się u stóp ołtarza,
A Bóg dalej tak rozważa:

„Przyszłaś, Mario, do świątyni –
Wielu ludzi też to czyni.
Wiedz, nim Twoje lata miną,
Sam uczynię Cię świątynią”.

Wyszli razem ze świątyni,
Lecz nie wiedzą, co Bóg czyni.
A Bóg sobie cicho liczy
Białe Hostie z ziarn pszenicy.

Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny

Spiesz Maria do swej krewnej,
Gdyż Zachariasz i Elżbieta
Spodziewają się dzieciątka –
Droga ciężka i daleka.

Krewna mieszka w Ain Karim.
Maria w łonie niesie Boga.
Nogi ranią Jej kamienie,
Bo przez góry wiedzie droga.

Nastał wreszcie kres wędrówki.
W progę wita Ją Elżbieta
I wiedziona Duchem Świętym,
Tak przemawia, jak poeta:

„Witam Ciebie, Matko Boga.
Oto dziecię w moim łonie
Poruszyło się radośnie.
Serce moje szczęściem płonie.

Jesteś święta, o Maryjo.
Jesteś Bogu bardzo miła,
Bo w to, co Ci Pan oznajmił,
Tyś, Maryjo, uwierzyła”.

Maria na to pozdrowienie,
Napełniona Duchem Świętym,
Wielbi Boga pięknym słowem
I prorocstwem niepojętym:

„Odtąd o mnie mówić będą:
Święta i błogosławiona.
Wielkie rzeczy Bóg mi sprawił –
Przez świat cały będę czczona”.



Te i inne Marii słowa
Po wsze czasy Bóg zachowa,
Magnificat nazwie wdzięcznie –
Dziś w nieszpórach brzmią przepięknie.

Kapliczka

Stoi kapliczka przy drodze,
Przygląda się dzieci urodzie,
Ich sercom czystym jak lilie.
I pyta: – Czyje to, czyje?

Odzywa się Matka Boska:
– Moja jest mała Zośka,
Zuzia i Tomek z Fabianem.
Lecz nie wiem, co jest z Adamem?

Stoi kapliczka przy drodze,
Przygląda się kwiatów urodzie
I pięknemu, które z nich bije.
I pyta: – Czyje to, czyje?

Odzywa się Matka Boska:
– Przyniosła je dla mnie Zośka,
Zuzia i Tomek z Fabianem.
Lecz nie wiem, co jest z Adamem?

Stoi kapliczka przy drodze,
Przygląda się wiejskiej przyrodzie
I bardzo, bardzo się cieszy,
Bo przyszły dziś do niej dzieci.

Odzywa się Matka Boska:
– To do mnie przyszła ta Zośka,
Zuzia i Tomek z Fabianem.
Lecz nie wiem, co jest z Adamem?

Stoi kapliczka przy drodze,
Przygląda się chłopcu w ogrodzie.
W nim Adam zrywa bławatki.
Dla kogo? Dla Bożej Matki!

Matka Boska Jasnogórska

Przyszłaś do nas przed wiekami,
By nas bronić przed wrogami.
Strzeż Ojczyznę, bardzo strzeż,
Bo Cię kocha – dobrze wiesz.

Jasnogórska nasza Pani,
Biada temu, kto Cię zrani.
Ciężki będzie tego los,
Kto Ci smutku zada cios.

Tyś zrodziła Syna Boga,
O Maryjo, Matko droga.
Nikt nie skryje swoich win –
Wszystkie widzi je Twój Syn.

Tyś niebiosów jest ozdobą.
Tyś Polaków jest Królową.
Czasem trudno dobrym być.
Ucz nas, Matko, ucz nas żyć!

Wspomożycielka wiernych

Wszystkim trąbię dookoła,
Że znów szóstkę dziś dostałam.
Za to mama mnie strofuje –
Mówi, że się wciąż przechwalam.

Do mych szóstek, piątek, czwórek
Mama się przyzwyczaiła.
Gdy jej powiem, skąd się biorą,
To nie będzie tak mówiła.

Jeśli was to też ciekawi
I mój sekret poznać chcecie,
To nadstawcie bliżej ucho,
Wtedy wszystko zrozumiecie.

Co dzień, rano i wieczorem,
Proszę o nie Matkę Boską –
I tak oto poznaliście
Tajemnicę moją słodką.

Ona jest Wspomożycielką
Wszystkich wiernych i Kościoła.
Nie opuszcza mnie w potrzebie,
Przez to jestem wciąż wesoła.

Prośba do Matki Boskiej Bolesnej

Mówią: „Dziecko to ma dobrze.
Wiedzie żywot lekki.
Wszystko kupią mu i dadzą:
Piłkę, klocki, kredki”.

Ale dziecko czasem płacze
I się bardzo smuci.
Zwłaszcza kiedy tatuś z mamą
Mocno się pokłóci.

Gdy jest głodne, gdy jest chore,
Gdy je ząbek boli,
To spod jego powiek płyną
Łzy o smaku soli.

Wszystkie dzieci zasmucone,
O, Bolesna Pani,
Przytul mocno do serduszka,
Niech je nic nie rani.

Matko Fatimska

Pisali o tym w pewnej gazecie,
Że dużo wojen i głód na świecie,
Że giną dzieci małe, niewinne,
Bo serca ludzi stają się zimne.

Pewien redaktor, nie powiem jaki,
Pisał, że wkrótce wyginą ssaki,
Że człowiek mało szanuje życie
I myśli tylko o własnym bycie.

Inny redaktor, lecz nie wiem który,
Pisał, że rosną ze śmieci góry
I to, że z racji grzechów człowieka
Niepewna przyszłość wszystkich nas czeka.

Matko Fatimska, prosimy Ciebie:
Naucz nas kochać Boga i siebie.
Niech Serce Twoje czuwa nad nami.
Matko Fatimska, módl się za nami!

Ostra Brama

- Moja mama była kiedyś
Na pielgrzymce w Ostrej Bramie.
- To się pewnie skaleczyła?
- Ale skądże, mój Adamie!

- Co to jest ta Ostra Brama,
Że tak mało brzmi niewinnie?
- Sanktuarium Matki Bożej,
Hen, na Litwie, w mieście Wilnie.

- No i co tam zobaczyła?
- Obraz, który słynie z cudów!
Wielu chce się przed nim modlić,
Więc nie szczędzi sił i trudów.

- Co przywiozła z tej pielgrzymki?
- Co przywiozła? Sobie zdrowie.
Była chora – dzisiaj zdrowa.
I co na to Adaś powie?

- Bardzo piękna to historia.
- Tak. Masz rację, mój kolego.
Pan Bóg czasem czyni cuda
Tym, co bardzo pragną tego.

Szkaplerz

Na górze Karmel, hen w Palestynie,
Ze swej świętości do dzisiaj słynie
Zakon Najświętszej Maryi Panny,
Co zakwitł ślicznie jak kwiat dziewanny.
Zakon ten powstał w dwunastym wieku.
Zechciej posłuchać, dobry człowieku.
Zaraz opowiem, jak to z nim było.
W trzynastym wieku to się zdarzyło.

Nad górą Karmel zawisły chmury –
Czas prześladowań bardzo ponury.
Gdy zakonowi groziła klęska,
Przyszła Maryi pomoc zwycięska.
Czciciel Maryi, braci generał,
Żarem modlitwy niebo otwierał.
Widząc zakonu trudności liczne,
Matkę Najświętszą tak prosił ślicznie:

„Kwiecie Karmelu, Płodna Winnico,
Ozdoło niebios, Matko – Dziewico,
O Najwybrańsza, czysta i wierna,
Dzieciom Karmelu bądź miłosierna...”.

Maryja modły te wysłuchała,
Podała Szkaplerz i powiedziała:
„Przyjmij ten Szkaplerz, synu mój miły.
Moje anioły będą broniły
Ciebie i zakon, i braci twoich.
Dotrzymam wszystkich obietnic moich.
On będzie znakiem ze mną braterstwa
I nad szatanem mego zwycięstwa.
Ten, kto go będzie nosić codziennie,
W ogniu czyścowym cierpieć nie będzie”.

Troska Maryi była tak wielka,
Że zakon mały, tak jak muszelka,
Rozrósł się bardzo pod Jej osłoną,
A Szkaplerz wszystkim stał się obroną.

Prośba do Matki Boskiej

Kiedy radość w sercu gości,
Wtedy mniej na świecie złości.
Mniej narzekań – mniejsza trwoga,
Za to dusza chwali Boga.

Radość barwy ma hortensji.
Przy niej szary świat pretensji
Przejmującym chłodem wieje
I odbiera nam nadzieję.

Smutne serce – smutna dusza
I do płaczu oczy zmusza.
Radość w sercu – radość w duszy
I złość w niej się też nie puszy.

Radość różne ma oblicza.
Czasem serce źle zachwyca.
Matko Świętej Wytrwałości,
Ucz nas, proszę, ucz radości.

Popatrz, Matko

Świat utopiłby się w grzechach,
O, Maryjo ukochana,
Gdyby Bóg nie wybrał Ciebie,
Gdyby nie dał nam Kapłana:

Swego Syna – Zbawiciela –
Wśród Kapłanów Najwyższego.
On zrodzony, nie stworzony –
Tyś, Maryjo, Matką Jego.

Popatrz, Matko, na kapłanów!
To są także Twoje dzieci.
Daj im wszystko, co najlepsze,
Zanim życie z nich uleci.

Strzeż ich wiary, strzeż świętości –
Potrzebują Twej opieki.
Daj im wielką miłość, mądrość,
Aby Kościół trwał na wieki.

Krajobraz

To już nie tamten krajobraz,
Jaki w pamięci chowamy.
Inne tu płoty i domy,
Inne też furtki i bramy.

Czas swoje piętno odcisnął –
Ubyło drzew nad strumieniem,
Strzechy słomiane na dachach
Stały się tylko wspomnieniem.

Lecz łany zboża na polu
Wiatr wciąż kołysze tak samo
I mgła się snuje leniwie,
Gdy słońce budzi ją rano.

Przy drodze stoi figurka –
Każdy ją widzi, kto mija.
Nad nią skowronki jak dawniej
Śpiewają: Ave Maryja...

Totus Tuus

Papieżu – Polaku, Janie Pawle II,
Któż zdoła opisać Twe liczne zasługi?
Bóg dał Cię narodom jak arkę Noego
Ratującą życie – Człowieka świętego.

Tyś nas przeprowadził przez „czerwone morze”.
Tyś wolności świętej rozpałił nam zorze.
Byłeś wiarygodnym Prorokiem w Kościele.
Świat Cię nie zapomni, Papieżu – Aniele.

Teraz Ty tam w niebie, gdzie szczęścia kraina,
Mówisz: „Totus Tuus” i „Salve Regina”,
A przy Twojej trumnie stoi Lud Kościoła
I „Santo subito” coraz głośniej woła.

Duch Święty przewraca karty Ewangelii,
W końcu ją zamyka – byśmy oniemieli,
Jakby chciał powiedzieć: „Już się wypełniło!
Odtąd Jego serce będzie mocniej biło”.

Litania do Matki Boskiej

Matko Jezusa, Matko Miłości,
Gaś w naszych sercach piekące złości,
Które jak ogień płoną czasami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Matko Bolesna, Matko strapionych,
Matko zranionych i wyszydzonych,
Pod krzyżem Syna zalana łzami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Matko Nadziei, Matko Kościoła,
Popatrz, co dzieje się dookoła!
Strzeż nas przed głodem i chorobami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Matko wędrowców, Matko przybyszów,
Matko zamożnych i najemników,
I tych, co chodzą swymi drogami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Matko spragnionych i Matko sytych,
Matko leniwych i pracowitych,
Dotkniętych głodem i cierpieniami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Królowo nieba i apostołów,
Królowo świętych, Polski, aniołów,
Z różańcem w ręku ponad gwiazdami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Królowo ziemi, Królowo Święta,
Bez pierworodnej zmazy poczęta,
Hojnie darząca swój lud cudami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Królowo wszystkim nam ludziom dana,
Pokoju, zgody i pojednania
W świecie targanym zewsząd wojnami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Panienko, wszystkich panienek wzorze,
Co serca dziewcząt ćwiczysz w pokorze
I sycisz dusze swymi łaskami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Błogosławiona Panno Maryjo,
Dla Ciebie serca nasze dziś biją!
Naucz nas chodzić Twymi dróżkami,
Prosimy Ciebie – módl się za nami.

Przyjmij, Ojcze

Ty stworzyłeś nas na obraz
I na swoje podobieństwo.
Między nami, Panie Boże,
Niesłychane pokrewieństwo.

Tyś jest Ojcem wszystkich ludzi,
A my wszyscy – Twoje dzieci.
Ponad nami jasne słońce
Jednakowo wszystkim świeci.

Dzieciom, co nie mają matek,
Źle się na tym świecie żyje
I dlatego, dobry Boże,
Dałeś Matkę nam, Maryję.

Tak stworzyłeś z nas rodzinę,
Choć nie wszyscy w niej są święci
I nie wszyscy chcą Cię kochać –
W oku Matki łąza się kręci.

Kiedy śmierć im oczy zamknie –
By zaznali Twej pociechy –
Przyjmij, Ojcze, Jej łązy słońce
I zmyj z dusz ich ciężkie grzechy.

Królowo Polski

Królowo Polski – Czarna Madonno,
Maryjo droga, Matko kochana!
Za Twą opiekę dziękuję Tobie –
Prowadź mnie zawsze do niebios Pana.

Matko Najświętsza, Matko Jezusa!
Czuwaj nad naszą całą rodziną
I przypominaj, że Bóg nas kocha,
Że na nas liczy – a lata płyną...

Kiedy będziemy ten świat opuszczać,
W godzinę śmierci módl się za nami,
Byśmy Boskiego Serca Jezusa
Nie zasmucili swymi grzechami.

Modlitwa

Biegnę do Ciebie, Matko kochana,
Nocą, wieczorem, w południe, z rana,
By przed cudownym Twoim obrazem
Szukać pomocy, spełnienia marzeń.

Kłęczę przed Tobą w kościelnej ciszy.
Nawet gdy milczę, to Ty mnie słyszysz.
Bo Ty, Maryjo, wiesz, co mi trzeba
W drodze przez życie, w drodze do nieba.

Z Tobą, Maryjo, ten świat przemierzam.
Siebie i bliskich Tobie powierzam.
Przyjdź nam z pomocą, gdy źle się dzieje,
Gdy trapi smutek, gasną nadzieje.

Dziękuję Tobie, Matko Najświętsza,
Za Twoją miłość, co mnie uświęca.
Za to, co Bóg mi przez Ciebie daje.
Za wszystkie nasze „oliwne gaje”.

I jednocześnie bardzo przepraszam
Za to, czym Ciebie smucę, przestraszam,
Że czasem jestem niegodnym synem,
Gdy ranię myślą, słowem lub czynem.

Jak służy kwiatom woda i światło,
Tak Ty mi służysz, Najdroższa Matko.
Ja żyję dzięki Twojej pomocy,
Ty mi na Boga otwierasz oczy.

Kocham Cię, Matko, kocham Cię mocno!
Tyś moim latem i moją wiosną.
W Tobie pokładam ufność nadzieję,
Że moja wiara się nie zachwieje.

Święta Maryjo

Święta Maryjo – Drzewo Gorczyicy!
Któż Tve owoce zdoła policzyć.
W Tobie śpiew ptaków i słońca blask.
Ty niesiesz pomoc i krocie łask.

Uproś mi, Matko, wzrost pobożności,
Także nadziei, wiary, miłości,
By po mnie został widoczny ślad –
Piękny i miły jak polny kwiat.

Najświętsza Matko, Maryjo droga,
Oblubienico, Wybranko Boga,
Perło i Skarbie człowieczych dusz!
Chroń mnie od wszelkich życiowych burz.

Zdrowaś Maryjo, Piękna Sekwojo!
Przerastasz wszystkich wielkością swoją
I za nas pukasz do nieba wrót –
Do Źródła Życia i Bożych cnót.

Ciebie, Maryjo, serdecznie proszę,
Niech zawsze w sercu Jezusa noszę,
A kiedy oczy zamknie mi Bóg,
Ty mnie przeprowadź przez śmierci próg.

Spis treści

Prośby na rozpoczęcie modlitwy różańcowej	5
Podziękowania na zakończenie modlitwy różańcowej	11
Rozważania dla dzieci	17
Rozważania dla młodzieży	39
Rozważania dla dorosłych.	61
Wiersze maryjne	83
Prowadź nas, Maryjo	85
Maj	86
Przy kapliczce	87
Nie opuszczaj nas, Maryjo	88
Godzinki	89
Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy	90
Na pielgrzymce	92
Narodzenie Najświętszej Maryi Panny	93
Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny	94
Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny	96
Kapliczka	98
Matka Boska Jasnogórska	99
Wspomożycielka wiernych	100
Prośba do Matki Boskiej Bolesnej	101
Matko Fatimska	102
Ostra Brama	103
Szkaplerz.	104
Prośba do Matki Boskiej	106
Popatrz, Matko	107
Krajobraz.	108
Totus Tuus	109
Litania do Matki Boskiej	110
Przyjmij, Ojcze	112
Królowo Polski	113
Modlitwa.	114
Święta Maryjo	115